

WPLYW SŁUŻBY POZA GRANICAMI KRAJU NA JAKOŚĆ ŻYCIA RODZINY WOJSKOWEJ – CASUS POLSKI

THE INFLUENCE OF THE SERVICE ABROAD ON THE THE QUALITY OF LIFE OF MILITARY FAMILIES. THE CASE OF POLISH

Aneta BARANOWSKA

ABSTRAKT

Celem niniejszego tekstu jest ukazanie wpływu służby żołnierzy polskich poza granicami kraju na jakość życia rodziny wojskowej. Zakłada się, iż udział żołnierzy w misjach poza granicami kraju niesie dla nich (i ich rodzin) wymierne skutki nie tylko w aspekcie psychicznym i zdrowotnym ale również społecznym i bez wątpienia wpływa wymiernie na poczucie jakości życia. Badania pokazują, iż do pozytywnych skutków udziału w misjach pokojowych zaliczyć można poprawę warunków materialnych i możliwość zaspokojenia potrzeb ekonomicznych. Z kolei do negatywnych konsekwencji zakwalifikować należy m. in. możliwość rozbitcia rodziny, osamotnienie jej członków i problemy wychowawcze z dziećmi. Analizy pokazują, iż techniczne osiągnięcia w zakresie środków komunikowania się nie są w stanie zastąpić osobistego, codziennego kontaktu.

Słowa klucze: rodzina wojskowa, instytucja zachłanna, służba poza granicami kraju, jakość życia

ABSTRACT

The primary objective of this paper is to show the influence of the service of Polish soldiers abroad on the quality of life of military families. The participation of Polish soldiers in international missions has a measurable effect on them (and their families), not only in terms of psychological and physical health but also in social aspect, and no doubt the influence on the quality of life. It examines at internet forums to make the balance of benefits and losses. There is no doubt, that the positive result of the service of Polish soldiers abroad is the improvement of material conditions, the chance to satisfy the needs connected with money. Among the negative consequences it may be mentioned the destruction of the family, isolation of the members of the family and educational problems with children. The progressive technology is not able to replace a personal day-to-day contact.

Key words: military family, greedy institution, service abroad, quality of life

WSTĘP

Więź łącząca rodzinę i nowoczesną armię wynika głównie z wzajemnego uwarunkowania ich sprawności funkcjonalnej. Procesy i zjawiska zachodzące w obrębie jednej z omawianych instytucji posiadają bowiem istotne znaczenie dla drugiej. Badania pokazują, iż sprawność żołnierza w wojsku uwarunkowana jest istotnie jego sytuacją rodzinną, ta ostaną zaś zależy od materialnych i pozamaterialnych warunków wykonywania zawodu. Obie te instytucje wysuwają względem swoich członków wysokie wymagania, oczekując rzetelnego wypełniania zobowiązań oraz czasu, energii i lojalności. Z uwagi na powyższe cechy można nazwać je, za Coserem, instytucjami zachłannymi¹. Rodzinę i armię łączy fakt, iż każda z tych instytucji chciałaby w jak największym stopniu skupiać uwagę i energię swoich członków oraz zaangażować ich w swoje działania.

¹ A. Levis COSER, *Greedy Institutions; Patterns of Undivided Commitment*, New York i London 1974, s. 4.

Taka roszczeniowa postawa ma jednak negatywny wpływ na wykonywanie ról społecznych poza daną instytucją. Amerykańska badaczka Mady Weschsler Segal podkreśla, iż zestaw wymagań, jakie wojsko stawia swoim podwładnym (a także ich rodzinom) jest unikatowy i różny od tych stawianych pracownikom wykonującym zawody cywilne. W rolę żołnierza wpisane jest m. in. ryzyko odniesienia uszczerbku na zdrowiu oraz utraty życia, mobilność, okresowa separacja od rodziny (szkolenia, kursy, poligony) i służba poza granicami kraju. Rodzina z kolei, według, oczekuje od swych członków przede wszystkim emocjonalnego oddania, okazywania uczuć najbliższym, silnej identyfikacji i sumiennego wypełniania obowiązków, przypisanych rolem rodzinnym¹. Podjęcie przez żołnierza decyzji o wyjeździe na misję prowadzi do ścierania się żądań dwóch prezentowanych powyżej instytucji i ma wpływ na wewnętrzne poczucie zadowolenia i satysfakcji z sytuacji życiowej całej jego rodziny.

1 WOJSKO I RODZINA JAKO DWIE NAJWAŻNIEJSZE, SPOŁECZNE PLATFORMY FUNKCJONOWANIA ŻOŁNIERZY

Przedmiotem analiz w niniejszym tekście będą subiektywne aspekty jakości życia środowisk wojskowych mierzone poziomem szczęścia i zadowolenia z życia rodzinnego. Oglądowi badawczemu zostaną poddane rodziny żołnierzy-„misjonarzy”. Zostanie w nim podjęta próba odpowiedzi na następujące pytania:

Jak służba poza granicami kraju wpływa na jakość życia żołnierzy i ich rodzin?

Jakie czynniki wyznaczają jakość życia rodzin żołnierzy- „misjonarzy”?

Jakie są pozytywne/negatywne aspekty oddziaływania służby poza granicami kraju na rodzinę wojskową?

Jak służba poza granicami kraju oddziałuje na współmałżonków żołnierzy - „ misjonarzy” i ich dzieci?

Czy wojsko jako organizacja pracownicza nadaża za zamianami we współczesnej rodzinie?

Czy jest coraz mniej zachłanna a bardziej elastyczna czy na odwrót?

Istnieje wiele powodów dla których podejmuje się w tym tekście próbę chociażby częściowego naświetlenia niektórych problemów z jakimi borykają się rodziny żołnierzy pełniących służbę poza granicami kraju. Warto zwrócić uwagę choćby na kilka z nich.

¹ W. Mady SEGAL, *The Military and the Family as Greedy Institutions*, “Armed Forces & Society”, vol.13, No 1, s. 15.

- Po pierwsze, zawód żołnierza poprzez szczególność obowiązków i wymogów w niego wpisanych implikuje specyfikę funkcjonowania rodziny wojskowej na tle rodziny polskiej w ogóle a także rodzin innych kategorii społeczno-zawodowych.
- Po drugie z przeglądu badań z zakresu socjologii wojska i socjologii rodziny wynika, iż niewiele jest opracowań naukowych na temat powiązań i zależności między pracą zawodową żołnierza a rodziną.
- Po trzecie życie polskich żołnierzy pełniących służbę poza granicami kraju (a także ich rodzin) to świat zamknięty, odizolowany, rządzący się własnymi prawami.

Niewiele wiemy jako społeczeństwo na temat różnych aspektów życia żołnierzy biorących udział w misjach pokojowych, najczęściej nasze wyobrażenia na ten temat (często niewiele mające wspólnego z rzeczywistością) są kreowane przez media. I wreszcie ze względu na ogromną złożoność i wielorakość uwarunkowań funkcjonowania żołnierzy w obrębie dwóch społecznych światów, jakimi są rodzina i wojsko.

2 IMPLIKACJE TEORETYCZNE

Społeczny kontekst jakości życia rodzinnego żołnierzy pełniących służbę poza granicami kraju najlepiej wyjaśnia teoria systemowa. W nauce pojęcie systemu (gr. *systema* – zestawienie, połączenie) stosuje się do obiektów bardzo różnego rodzaju i na terenie właściwie wszystkich dyscyplin, przy czym każda z nich nieco modyfikuje jego znaczenie. System to mówiąc najprościej, *zbiór elementów wzajemnie powiązanych ze sobą i otoczeniem*¹.

W bardziej rozbudowanych określeniach mówi się że system stanowi względnie izolowaną, wyodrębniającą się z otoczenia całość, która jest skoordynowanym wewnątrznie i mającym w miarę trwałą strukturę układem elementów oddziaływujących na siebie nawzajem, a także na system jako całość. Cechy elementów i relacje między nimi uwarunkowane są ich przynależnością do systemu. System nigdy nie tkwi w próżni; własności otoczenia oddziałują na system i zarazem ulegają zmianie pod wpływem działania danego systemu². Powyższa charakterystyka odnosić się może do systemów bardzo różnej natury, w tym także systemów społecznych i kulturowych.

¹ Ludwig von BERTALANFFY. 1976. Historia rozwoju u status ogólnej teorii systemów, w: G. J. Klier (red.) *Ogólna teoria systemów Tendencje rozwojowe*. Warszawa: PWN, s. 37.

² Marek ZIÓŁKOWSKI. 2006. Teorie systemu i funkcjonalizm, w: Aleksandra Jaśnińska Kania i inni (red.) *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, s. 363; Marek ZIÓŁKOWSKI. 2002. System, w: *Encyklopedia Socjologii*, t 4: S-Z, Warszawa: Oficyna Wydawnicza, s. 140.

Przejawy myślenia systemowo obecne były w myśli społecznej od samego jej początku. Ujęcie systemowe pojawiło się między innymi w działach E. Durkheima, a następnie u przedstawicieli funkcjonalizmu w antropologii: A. Radcliffe-Browna i B. Malinowskiego. Pojęcie systemu najpierw używane najczęściej w odniesieniu do całego społeczeństwa globalnego z czasem uległo generalizacji i relatywizacji¹. Próbowano wyodrębnić podstawowe własności strukturalne wszystkich systemów i zastosować ujęcie systemowe także do mniejszych układów w ramach społeczeństwa.

Pojęcie systemu we współczesnej socjologii odnosi się przede wszystkim do systemów społecznych (jako odrębną kategorią wyróżnia się często systemy kulturowe). Wśród wszystkich innych systemów systemy społeczne wyróżniają się tym, że ich podstawowymi elementami składowymi są ludzie pojmowani jako istoty społeczne (a nie tylko jako ciała fizyczne czy organizmy biologiczne). W poszczególnych koncepcjach owe podstawowe elementy składowe ujmowane są na dwa sposoby: albo jako aktorzy (przede wszystkim aktorzy indywidualni), czyli jednostki ludzkie z ich świadomością, interesami, wartościami, potrzebami czy rolami, ale także aktorzy zbiorowi tacy jak grupy czy organizacje albo jako działania aktorów skierowane na siebie nawzajem i na system jako całość.

Na wykorzystanie teorii systemów w badaniach nad małżeństwem i rodziną (prowadzonych na gruncie socjologii i psychologii) znaczący wpływ miało powołanie przez J. Millera i M. Mead w 1954 roku Towarzystwa do Badań Systemów Ogólnych, które przyczyniło się do umocnienia pozycji ogólnej teorii systemów. Od tego czasu rodzina coraz częściej była traktowana jako samoregulujący się system, w którym członkowie sprawują względem siebie kontrolę. W miarę wdrażania ogólnej teorii systemów do systemów społecznych między innymi w małżeństwie czy rodzinie, podejmowane były przez badaczy próby uściślenia założeń tej koncepcji przez wprowadzanie niezbędnych kategorii pojęciowych i zabiegów metodologicznych.

W odniesieniu do społecznych systemów na uwagę zasługują szczególnie cztery założenia:

Wszystkie części (elementy) systemu są ze sobą powiązane. Założenie to stanowi podstawę do odejścia od modelu wnioskowania na podstawie sekwencji przyczynowo-skutkowej do stosowania modelu cyrkularnego, który na zasadzie sprzężenia zwrotnego zakłada, że ktoś (coś) może być równocześnie przyczyną i skutkiem;

¹ Piotr SZTOMPKA. 1971. Logika analizy funkcjonalnej w socjologii i antropologii społecznej, w: S. Nowak(red.), *Metodologiczne problemy teorii socjologicznych*, s. 219.

Poprawne rozumienie systemu jest możliwe jedynie wówczas, gdy rozpatruje się go jako całość. Powyższe założenie posiada istotne a razem bezpośrednie odniesienie do badań psychologicznych i socjologicznych nad rodziną, dobitnie dowodząc że taka grupa społeczna, jaką stanowi rodzina, jest czymś realnym i większym niż tylko zbiór jednostek.

Zachowanie w obrębie danego systemu wpływa na jego otoczenie, otoczenie wpływa zaś na system. Stwierdzenie to odwołuje się do modelu sprzężenia zwrotnego i hipotezy wzajemności, gdyż w systemie dzieje się tak, że rezultaty wyjściowe (output) systemu stają się zarazem źródłem informacji wejściowej (input) do tego systemu.

Systemy te są heurystykami, a nie rzeczywistością; są tylko umysłowymi sposobami ujmowania oraz rozumienia tej złożonej i dynamicznej rzeczywistości, jaką jest małżeństwo, rodzina czy inne grupy społeczne, a nawet zespoły przedmiotów czy zjawisk fizycznych. Powyższe założenie, które może wydawać się kontrowersyjne, mocno podkreśla znaczenie uprzednich założeń dotyczących systemu, tzn. że system należy traktować w kategoriach całości oraz wzajemnych powiązań¹.

W myśl powyższych wywodów rodzina (która na gruncie nauk społecznych najczęściej bywa ujmowana jako instytucja, grupa społeczna, czy środowisko wychowawcze) może być również definiowana jako system złożony z pojedynczych aktorów pozostających w interakcji podczas wspólnego życia. Jest jednak więcej niż sumą osobowości swoich członków, jest odrębną całością. W systemie rodzinnym podstawowego znaczenia nabierają istniejące między poszczególnymi członkami rodziny wzorce relacji.

System rodzinny posiada granice wewnętrzne i zewnętrzne. Granice wewnętrzne wyznaczają stopień przepływu informacji pomiędzy poszczególnymi osobami. Granice zewnętrzne odgradzają rodzinę od innych szerszych systemów i jednocześnie umożliwiają komunikację pomiędzy rodziną a innymi systemami społecznymi, z którymi współpracuje, wypełniając swoje rozliczne funkcje. Stopień otwarcia systemu na wymianę informacji z otoczeniem jest zależny od granic systemu, to znaczy od ich „przepuszczalności”. Członkowie rodziny stanowią dla siebie wzajemny układ odniesienia, są źródłem wzorów zachowań, aktywności, postaw, a także informacji na temat akceptowanych w rodzinie wartości. Zakłada się, iż wyjazd żołnierza na misję powoduje zmiany, które dotyczą całego systemu rodziny.

¹ Teresa ROSTKOWSKA. 2008. *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, wyd. 1, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 44 ISBN 978-83-7326-523-3.

Zmiany te wiążą się z koniecznością nabywania przez członków rodziny nowych doświadczeń i umiejętności, a co za tym idzie z potrzebą dostosowywania się do zmieniającej się sytuacji.

Ponadto wpływa on na zmiany w ocenie własnego życia, jak również w ocenie funkcjonowania całego systemu rodzinnego. Zgodnie z założeniem teorii systemowej zmiany w ocenie jakości życia rodzinnego mogą być powodowane: zmianami strukturalnymi zaistniałymi w systemie rodzinnym, rozluźnieniem lub zacieśnieniem więzi rodzinnych, zmianami dotyczącymi przepuszczalności granic w podsystemach rodzinnych bądź pełnionymi rolami czy zmianami w zakresie komunikowania.

3 RODZINA WOJSKOWA W ŚIECI

W dalszej części tekstu, przyjmując nurt badań interpretatywnych, dokonuję analizy forów internetowych poświęconych problemom rodzin wojskowych, których członkowie służyli poza granicami kraju w ostatnich sześciu latach (wybrałam ten okres czasowy, gdyż od sierpnia 2008 roku rozpoczął się proces profesjonalizacji polskiej armii, który wywarł ogromny wpływ na jej dzisiejszy obraz i funkcjonowanie zarówno Sił Zbrojnych RP jak i personelu wojskowego).

Analizie zostały poddane fora najbardziej reprezentatywne dla danego tematu. Komentarze na nich dokonywały głównie kobiety (męskie głosy pojawiały się bardzo rzadko). Wpisy dotyczyły w przeważającej części tzw. tradycyjnych małżeństw wojskowych (mężczyzna pozostaje w stosunku służby). Już pierwsza ich lektura utwierdziła mnie w przekonaniu, iż stanowią one materiał empiryczny pozwalający na wnioskowanie o jakości życia współczesnej rodziny wojskowej poprzez pryzmat bezpośrednich doświadczeń żon żołnierzy zawodowych.

Postanowiłam sprawdzić w jaki sposób kobiety postrzegają rzeczywistość wojskową i adoptują się do kultury wojskowej – pomimo zachodzących w armii procesów feminizacji męskiej kultury? Interesowało mnie jak żony żołnierzy – „misjonarzy” radzą sobie z takimi problemami jak rozłąka, deprywacja szeregu potrzeb emocjonalnych, poczucie osamotnienia, przeciążenie pełnionymi rolami zawodowymi i rodzinnymi, izolacja społeczna i przestrzenna, stres? Które z powyższych czynników są dla nich najbardziej uciążliwe? Tekst powstał na podstawie analizy jakościowej około 1500 wypowiedzi internetowych. Eksplorowane przez uczestniczki forów artefakty wskazują co jest dla nich ważne i jakie znaczenie przypisują poszczególnym aspektom życia małżeńskiego.

Każdy kto miał czas i okazję zapoznać się z głosami internautów w jakiegokolwiek sprawie wie, jak specyficzną formą są wypowiedzi i dyskusje w sieci.

Ich podstawową cechą, wynikającą z mechanizmu wypowiedzania się uczestników jest niekonkluzywność. Wypowiedzi stanowią raczej rodzaj kolażu, w którym obok siebie pojawiają się bardzo różne treści, niż są jakąś uporządkowaną rozmową.

Na pierwszy rzut oka nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ta gadanina do niczego nie prowadzi, tematy i wątki dyskusji płaczą się, giną i powracają albo dyskusja zbacza na zupełnie inny tor.

Drugą istotną cechą internetowych debat jest fakt, że dla wielu internautów udział w nich jest przede wszystkim formą ekspresji umożliwiającą ujawnienie światu swojej indywidualności, a zarazem danie upustu swoim emocjom, nie wynika zaś z potrzeby zakomunikowania czegoś innym ludziom¹.

Z tego względu wydaje się, że nie tylko dostęp do internetu, ale także specyficzny typ psychofizyczny osób skłonnych do udziału w dyskusjach na forach internetowych może ograniczać reprezentatywność wypowiedzi w sieci.

W intelektualnym i emocjonalnym bałaganie jakim jest - na pierwszy rzut oka - dyskusja internetowa są treści warte poważnej refleksji. Dotyczy to zwłaszcza warstwy krytycznej. W zbiorczym zestawieniu opowiadane ad hoc historie składają się bowiem na obraz aktualnych problemów i bolączek dyskutantów. Ta droga badawcza wydaje się szczególnie ważna w odniesieniu do nowych problemów społecznych, do obszarów nieznanych lub słabo rozpoznanych, dotyczących izolowanych, zamkniętych środowisk społeczno- kulturowych a także dotyczących kwestii intymnych czy wręcz wstydlivych.

Dla uczestniczek forów przeze mnie analizowanych Internet jest medium dającym możliwość opowiedzenia o swoich problemach, zapoznania się z opinią innych kobiet będących w podobnej sytuacji, poznania alternatywnych sposobów reagowania na daną sytuację, wzmocnienia nadziei, zdobycia poczucia powszechności a przede wszystkim wsparcie społeczne, którego często w rzeczywistym otoczeniu nie otrzymują. Jak pisze jedna z forumowiczek : „mieszkam na osiedlu wojskowym, ale tu jakby panuje milczenie na temat życia w rodzinie choć słyszę awanturę u sąsiadów to w rozmowie z daną kobietą ona udaje heroskę” [kobieta żołnierza]².

¹ Justyna LIPIŃSKA. 2008. *Kultura grup dyskusyjnych w Internecie*, wyd. 1, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek , s. 81-82. ISBN 978-83-7611-153-7.

² *Życie z żołnierzem zawodowym*, Forum dyskusyjne Gazety.pl, http://forum.gazeta.pl/forum/w,1182,130203233,,Zycie_z_zolnierzem_zawodowym_.html?v=2&wv.x=2 [dostęp: 10.10.2014].

4 CZY MOŻNA ZMIERZYĆ SZCZĘŚCIE?... CZYLI JAK ZŁOŻONOŚĆ ŻYCIA RODZINNEGO WYMYKA SIĘ PROSTEJ I PEWNEJ LOGICE WOJSKOWEJ?

W niniejszym artykule rozpatrywane są fora internetowe według stanu na dzień 10 listopada 2014 roku. W cytatach pochodzących z forów internetowych zachowano oryginalną pisownię i interpunkcję. Płeć uczestników forum określono poprzez ich wpisy, głównie formy gramatyczne oraz ich deklaracje tożsamości płciowej, oczywiście przy założeniu że forumowicze działali *bona fide* i nie wystąpiło zjawisko *gender-witichng*, podszywani się pod inną płęć.

4.1 Rozłąka partnerów

Rozłąka stanowi jeden z głównych determinantów życia rodziny wojskowej. Można ją rozpatrywać w trzech wymiarach: fizycznym (brak styczności przestrzennych między członkami rodziny), socjologicznym (permanentne, przejściowe, cykliczne ograniczenie bezpośrednich kontaktów wpływające na pełnienie funkcji rodzinnych) oraz psychicznym (całokształt wewnętrznych przeżyć determinowanych poczuciem rozłąki)¹.

Rodziny misjonarzy podejmując decyzję o wyjeździe jednego z członków stanowią specyficzny typ rodziny rozłączonej na pewien okres czasu. Z punktu widzenia formalnego pozostają rodziną pełną, jednak ze względu na długotrwały brak jednego z członków, posiadają wiele cech rodziny niepełnej, z nietypowym układem ról rodzinnych i małżeńskich, odmiennym klimatem emocjonalnym (atmosferą domową), zakłóconym procesem komunikacji i realizacji poszczególnych zadań.

Badania niemieckie pokazują, iż separacja przestrzenna i temporalna związana ze służbą poza granicami kraju jednego z członków rodziny wojskowej, stanowi główny czynnik niedozwolenia z życia rodzinnego żołnierzy i jest wyjątkowa pod wieloma względami, choćby z uwagi na poziom zagrożenia i niepewności jaki wzbudza wśród współmałżonków żołnierzy (a także ich dzieci)². Z analizy forów wynika, iż kobiety trudno akceptują decyzję o wyjeździe męża na misję ale ją szanują. *Bardzo nie chciałam, aby mąż leciał do Afganistanu. No, ale co zrobić. Każde z nas pozwala drugiemu rozwijać się zawodowo.*

¹ Katarzyna OBUCHOWSKA. 2008. Bezpieczeństwo państwa a bezpieczeństwo rodziny, czyli o zależnościach między zawodem oficera a rodziną, w: T. Kołodziejczyk i inni (red.), *Oficerowie grup dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza procesu bezpieczeństwa*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 126.

² Manon ANDRES, René Moelker i Joseph Soeters, *Behind Family Lines. A Longitudinal Study of Dutch Families' Adaptations to Military-Induced Separations*, Dostęp: <http://resmilitaris.net/ressources/10161/22/1.pdf> [10.10.2014].

Przecież nie mogłam położyć się w drzwiach i siłą go zatrzymać¹ – pisze Dagmara. Forumowiczki podkreślają, iż zawód żołnierza jest zwodem trudnym i uciążliwym a życie w armii regulują stosunki zasadniczo odmienne od relacji w instytucjach cywilnych. Sytuacją szczególnie niepożądaną, uniemożliwiającą według nich realizację przez rodzinę wojskową jej pierwotnych zadań jest wyjazd na misję. Ślāzaczka_2 pisze: *Żołnierski los jest trudny, a rodziny sā w znacznie gorszym połozeniu niē te cywilne, w których jedna ze stron jest w oddaleniu. By zrozumieć trzeba siē wczuć w rolę mlodej małzonki wychowujācej dzieci z dala od najbliēszej rodziny, w całkiem nowym Źrodowisku i bez perspektyw na rozwój zawodowy. Przy tym māē opuszcza rodzinę i udaje siē do Afganistanu...²*. Spośród wielu problemów, wynikających z faktu separacji, które sygnalizujā żony żołnierzy, warto zwrócić uwagę na kwestię relacji medialnych z pola walki. Internautki podkreślają, iż często skupiajā siē one na negatywnych aspektach słuēby i potęgujā u rodzin „misjonarzy” stres wynikajācy z rozlāki i braku moēliwoŹci sprawdzenia, co siē dzieje w danym momencie z bliskā osobā.

Źona żołnierza relacjonuje: *Juē przestałam oglādać telewizjē Źeby siē nie denerwować, ale i tak to mnie nie ominęło. Wystarczyło, Źe māē nie zadzwonił w ten dzieŹ co siē umówiliŹmy i juē człowieka prześladowały myŹli: co siē stało?³*. Brak kontaktu z bliskā osobā wywołuje lęk: *...jestem żonā żołnierza, który jest właŹnie na misji w Afganistanie, w Źyciu nie sadziłam jakie to jest cięēkie przeēycie, kaēdy brak telefonu to w głowie gonitwa myŹli⁴* – pisze na forum Mamarta28⁴. Reasumujāc ten fragment rozwaēaŹ moēna pokusić siē o stwierdzenie, iż fakt rozlāki jest nie tylko najwaēniejszym i pierwotnym czynnikiem decydujācym o specyfice rodziny żołnierza-„misjonarza”, lecz równieē implikuje wszystkie pozostałe jej cechy.

4.2 Deprywacja potrzeb emocjonalnych

Atmosfera emocjonalna rodziny w wyniku wyjazdu żołnierza na misję niewątpliwie zostaje zaburzona a wspólne doŹwiadczenia, zaspakajanie potrzeb i pragnieŹ ograniczone. Pojawia siē deprywacja szeregu potrzeb emocjonalnych, takich jak potrzeba: bliskoŹci, miłōŹci czy intymnoŹci. Analiza forów pokazuje, iż internautki rozlākē z mēēem znoszā cięēko. W rōēny sposōb teē próbujā sobie radzić z trudnā dla nich sytuacjā.

¹ *Źony żołnierzy czekajā*, Forum nto.pl, <http://www.nton.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20101114/REPORTAZ/972209379> [dostę: 10.10.2014].

² *Jak rozwodzā siē żołnierze?*, Forum m.interia.pl, <http://m.interia.pl/komentarze,nId,607819> [dostę: 10.10.2014].

³ *Co czujā żony żołnierzy?*, Forum o2.pl, http://forum.o2.pl/temat.php?id_p=5557927&start=90 [dostę: 10.10.2014].

⁴ *Co czujā żony...*, http://forum.o2.pl/temat.php?id_p=5557927&start=90 [dostę: 10.10.2014].

Jedne, aby zabić poczucie pustki, rzucają się w wir pracy i obowiązków domowych, niektóre próbują znaleźć sobie nowe hobby, inne zaczynają uprawiać sport. Są jednak takie które po prostu nie radzą sobie i popadają w depresję. Edit 78 pisze: *Mój mąż wyjechał pierwszy raz . Ja sobie z tym nie radzę od kilku tygodni chodzę jak automat praca , dom z małym lekcje , chwila rozmowy wycie w poduszkę spać i znów to samo. Tylko teraz wyje już nie tylko przed snem ale dosłownie cały czas*¹.

Kobiety często ukrywają przed współmałżonkiem, że jest im trudno, aby nie obciążać go dodatkowo swoimi problemami. SylwiaM pisze: *Jest mi trudno, lzy lecą mi o każdej porze dnia, ciągle myślę o tym, żeby nie dać mu do zrozumienia jak jest mi tu ciężko, nie chcę dodatkowo Go obciążać, próbuje być silna - ale tylko podczas rozmowy z Nim*². Sytuacja rozłąki i wiążące się z nią kłopoty emocjonalne zdają się prowadzić do szeregu nieprawidłowości w relacjach partnerów. Jednymi z częściej poruszanych na forach są problemy przelotnych romansów, związków pozamałżeńskie (podwójne życie) i zdrad.

Obecna pisze: *Każdy z nas na swój sposób przeżywa takie rozstania. To kwestia zaufania z obu stron. Nie ma reguły, że mężowie wyjeżdżają a żony zdradzają i odwrotnie. Małżeństwo to przede wszystkim przysięga, z której każda ze stron wywiązuje się w taki czy inny sposób*³. Misje bez wątpienia stanowią realne zagrożenie dla trwałości rodziny wojskowej, głównie takiej, która była niestabilna już przed wyjazdem jednego z członków zagranicę.

Badania Wojskowego Biura Badań Społecznych potwierdzają negatywny wpływ misji na relacje rodzinne. Pokazują, iż najczęstszymi negatywnymi efektami udziału w nich żołnierzy są rozwody i separacje. Można wskazać na szereg innych komplikacji pojawiających się w rodzinach „misjonarzy” będących wynikiem deprivacji potrzeb emocjonalnych. U współmałżonków mogą się pojawić obsesyjne myśli dotyczące niewierności partnera i wynikającej z tego zaborczości, odczuwanego niepokoju i poczucia zagrożenia. Trwająca rozłąka może prowadzić także do spadku intymności między partnerami – rozluźnienia się więzi emocjonalnej, spadku zaangażowania obu stron, braku dbałości o potrzeby partnera, niedostateczne zainteresowanie partnerem, braku wymiany intymnych myśli i uczuć, czy wreszcie stopniowo zaniku elementów dodatkowo spajających małżeństwo, jak wspólne zainteresowania czy wspólnie spędzony czas.

¹ *Mąż w Afganistanie- chwilowe załamanie*, Forum netkobiety.pl. <http://www.netkobiety.pl/t30687.html> [dostęp: 10.10.2014]

² *Trudny powrót do domu*, Blog Marcina Ogódzkiego „Z Afganistanu.pl”, <http://zafganistanu.pl/?p=1664> [dostęp: 10.10.2014]

³ *Trudny powrót...*, <http://zafganistanu.pl/?p=4525> [dostęp: 10.10.2014]

W konsekwencji można zauważyć zaburzony proces komunikacji między partnerami, narastające nieporozumienia, czy jawne konflikty, utratę zaufania do partnera, zubożenie i oddalenie się psychiczne.

4.3 Poczucie izolacji społecznej i przestrzennej

Rodziny wojskowe (w tym rodziny żołnierzy- „misjonarzy”) znajdują się często w sytuacji społecznej i przestrzennej izolacji w stosunku do „świata cywili”. Cywile w stosunku do nich operują częściej stereotypami i uprzedzeniami niż popartą faktami wiedzą czy doświadczeniami. Może to wynikać z faktu społecznej odrębności rzeczywistości wojskowej od cywilnej, a co za tym idzie poczucia jej zamkniętości i obcości. Wpływają na to takie czynniki jak rozmieszczenie jednostek wojskowych na obrzeżach miast (w dodatku za murem), izolowanie fizyczne garnizonów, osiedli, czy bloków wojskowych, co skutecznie utrudnia komunikację międzyśrodowiskową.

Sytuacja ta jest dalece niesprzyjająca dla rodzin żołnierzy-„misjonarzy”. Potrzebują one wsparcia społecznego aby móc skutecznie radzić sobie czynnikami stresogennymi. Badania pokazują, iż system wsparcia społecznego w tym przyjaciele, krewni, koledzy z pracy pozytywnie łagodzą konsekwencje separacji. Istotne jest jednak, by organizowanie owych sieci wsparcia było świadomie kierowane. Poza rodziną i przyjaciółmi ważna jest możliwość pomocy ze strony sąsiadów czy spotkania się z innymi kobietami, które są w podobnej sytuacji. Niezwykle istotna jest wiedza o instytucjach, które organizują pomoc dla żon żołnierzy w rozwiązywaniu codziennych problemów. Aż w końcu, uczestnictwo w programach organizowanych przez wojsko dotyczących psychoedukacji, radzenia sobie z niepewnością wynikającą z pracy męża, pomocy w przygotowaniu rodziny na powrót „misjonarza” do domu. Bezcenna może okazać się również znajomość lekarza czy psychologa, którego można poprosić o pomoc.

Żony żołnierzy coraz częściej zakładają różnego rodzaju stowarzyszenia i fundacje ale najchętniej szukają wsparcia na forach internetowych czy w facebookowych grupach. Helenka22 pisze: *Nie chciałabym mówić o swoich emocjach obcym. Przyjaciółki spoza wojska natomiast zupełnie nie wiedzą, o czym mówię. Misję męża przeżyłam tylko dzięki internetowi*¹. Inna internautka zauważyła: *Żadna kobieta nie zrozumie lepiej mojego strachu o męża, gdy ten wyjeżdża na misję, niż inna żona wojskowego*[Daruchaaa]².

¹ *Trudny powrót...*, <http://zafganistanu.pl/?p=4525> [dostęp: 10.10.2014]

² *Trudny powrót...*, <http://zafganistanu.pl/?p=4525> [dostęp: 10.10.2014]

Na forach nie ma tematów tabu, posty dotyczą najtrudniejszych spraw ze śmiercią włącznie. O czym kobiety ze sobą rozmawiają najczęściej? Motorem napędzającym forum są te panie, których partnerzy przygotowują się do misji.

Omawiają przeróżne rzeczy, od prozaicznych spraw, takich jak co włożyć mu do plecaka, aż po naprawdę poważne, dotyczące na przykład tego, jak psychicznie przygotować siebie i dzieci do rozłąki. Po rozpoczęciu kolejnej zmiany kontyngentu tematy się zmieniają i dotyczą zwykle wyczekiwania na powrót do domu „zielonych”, bo tak nazywają swoich mężczyzn żołnierzy. Na forach znajdziemy wtedy rozmowy o tym, co ugotują dla „zielonego” po powrocie do domu, jaką zrobią mu niespodziankę lub gdzie wyjadą razem na wakacje. Początkowo oficjalne i nieśmiałe wpisy, z czasem przekształcają się w gorące dyskusje. Internetowe interakcje dla kobiet niosą takie ważne czynniki jak zyskanie okazji, aby poznać inne, alternatywne sposoby reagowania na daną sytuację, wzmocnienie nadziei, zdobycie poczucia powszechności, czy zyskanie okazji do ćwiczeń zachowań altruistycznych.

4.4 Poczucie osamotnienia

Jednym z podstawowych problemów wynikających z rozłąki jest towarzysząca partnerom tęsknota, która prowadzi do swoistego głodu emocjonalnego, zaburzonego obrazu partnera, a także w niektórych przypadkach do idealizowania partnera oraz dominującego poczucia osamotnienia, które towarzyszy obojgu małżonkom. Poczucie osamotnienia przejawia się w doznaniach dwojakiego rodzaju, tj. jako osamotnienie emocjonalne i osamotnienie społeczne.

Osamotnienie emocjonalne stanowi doświadczenie emocjonalne, które można zilustrować w postaci zdania: „Czuję się osamotniony”. Z kolei w przypadku osamotnienia społecznego człowiek czuje się wyobcowany w stosunku do tego kto i co go otacza. Jest to subiektywne doświadczenie przeżywane przez jednostkę, jako następstwo odbieranych przez nią interakcji interpersonalnych, które są niezadawalające i nieadekwatne do jej oczekiwań. Lektura wpisów na forach pokazuje, iż żony „misjonarzy” często sygnalizują poczucie osamotnienia. Kitka 12345 pisze: *Jestem w związku z żołnierzem i czuje się strasznie samotna, mój mąż jest na misji a ja mieszkam z 2letnią córeczką i bardzo daleko od rodziny siostry znajomych, od 5 lat żyje tak naprawdę sama w obcym mieście, jest mi zle bo nieznam tunikogo i z kim mogłabym pogadać* [kitka12345]¹.

¹Samotność w małżeństwie, Forum net kobiety.pl <http://www.netkobiety.pl/t34471.html> [dostęp: 10.10.2014]

Z kolei Fiołek żali się: *Tak długo Go nie będzie... nie mam wsparcia w rodzinie... Każdy wyjazd męża ciężko znoszę, wszystko w domu przypomina mi jego, pojawia się to uczucie, którego szczerze nienawidzę, jakby mnie ktoś z całej siły uderzył w klatkę piersiową, to chyba tęsknota [fiołek 1611]*¹. Najbardziej trudny dla nich okres to czas świąt. Randia ubolewa: „Nikt lepiej niż żony żołnierzy nie wie, jakiej pomocy potrzebują pozostawione w kraju rodziny.

Jak ciężko przeżywa się pierwsze samotne święta, jak paraliżujący potrafi być strach, jak ciężki bywa zwykły dzień, gdy nie ma w pobliżu męża, przyjaciół, rodziny, czasami nawet sąsiadów”[Randia]²

4.5 Zaburzenie ról rodzinnych i małżeńskich/Przeciążenie pełnionymi rolami zawodowymi i rodzinnymi.

Gdy żołnierz wyjeżdża na misję, jego żona mierzy się z szarą codziennością, z rachunkami, remontami i wychowaniem dzieci, którym czasami trzeba zastąpić ojca. Ewa pisze: *Trzeba przejąć wszystkie obowiązki w domu. Marek to złota rączka, posprawdzał wszystkie sprzęty, zanim wyjechał. Oczywiście, zaczęły się psuć, gdy już go nie było, taka złośliwość rzeczy martwych. Bez fachowca się nie obeszło...*³.

Edyta opowiada: *Maciek przed wylotem starał się zabezpieczyć nas na każdą ewentualność, w którym ponotowane są nawet najmniejsze szczegóły: co i kiedy płacić oraz lista numerów telefonów, pod które mogę dzwonić o każdej porze dnia i nocy. Opony w samochodzie mam wymienione od miesiąca*⁴.

Wyjazd współmałżonka na misję jest ważnym faktem społecznym, tworzącym nową sytuację, w której dotychczas uznane za właściwe wzory zachowań w rodzinie nie prowadzą do zaspokojenia potrzeb. Zachodzi konieczność renegotiacji granic i ról rodzinnych. W rodzinach „misjonarzy” to żony przejmują wszystkie obowiązki głowy rodziny i odpowiedzialność za całokształt jej funkcjonowania. Czasami kobiety czują się przeciążone obowiązkami: *Zdecydowałam się napisać, bo dopadły mnie "cięższe dni". Mój mąż kolejny już raz poleciał zbawiać świat w Afganistanie, a ja...chyba nie mam już siły. To już 4 jego misja, myślałam, że będzie łatwiej, ale...myliłam się.*

¹ *Samotność...*, <http://www.netkobiety.pl/t34471.html> [dostęp: 10.10.2014]

² *Trudny powrót...*, <http://zafganistanu.pl/?p=4525> [dostęp: 10.10.2014].

³ *Żony żołnierzy czekają*, Forum nto.pl,

<http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20101114/REPORTAZ/972209379> [dostęp: 10.10.2014].

⁴ *Żony żołnierzy...*, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20101114/REPORTAZ/972209379> [dostęp: 10.10.2014].

*Wprawdzie dni szybko płyną, praca, dom, lekcje z córką, jakieś dodatkowe zajęcia i...trzeba kłaść się spać. Ale są chwile, gdy czuję, że nie mam siły, że mam dość. Jak żyć czekając na smsa, na chwilę rozmowy gdy nie wiadomo co powiedzieć, co jest ważniejsze, czy to, że dostałam podwyżkę, czy 5 córki z przyrody, czy może to, że udało mi się złapać hydraulika bo rura pękła w łazience....A może to, że w samochodzie świeci się kontrolka?*¹ – pisze iwona 79. Z chwilą powrotu „misjonarze” przejmują „męskie obowiązki” z czym nie wszystkie żony potrafią się od razu pogodzić.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszego tekstu było określenie poziomu satysfakcji małżonków żołnierzy pełniących służbę poza granicami kraju z zawartego związku, a także poziomu zadowolenia z życia, odczuwanego sensu życia i odczuwanego szczęścia. Analizy pokazały, iż służba poza granicami kraju wpływa nie tylko na zmiany struktury, organizacji czy funkcji rodziny ale również na zakres pełnionych ról rodzinnych i zawodowych.

Tym samym jakość życia rodzinnego żołnierzy-„misjonarzy” wyznacza szereg czynników zagrażających funkcjonowaniu małżeństwa. Należą do nich: rozłąka partnerów, deprivacja szeregu potrzeb emocjonalnych, zaburzenie ról rodzinnych i małżeńskich, poczucie izolacji społecznej i przestrzennej, poczucie osamotnienia, przeciążenie pełnionymi rolami zawodowymi i rodzinnymi.

Nie ulega wątpliwości, iż udział w misjach poza granicami kraju ma znaczący wpływ na funkcjonowanie współczesnej rodziny wojskowej, która stanowi *przestrzeń skomplikowaną i trudną do ogarnięcia*². Należy podkreślić, iż decyzja żołnierza o wyjeździe na misję i jej konsekwencje wywierają znaczący wpływ na funkcjonowanie całej rodziny: pozostającego w kraju małżonka, potrzebujących wsparcia rodziców a także dzieci. Można wyróżnić zarówno pozytywne jak i negatywne skutki udziału żołnierzy w operacjach pokojowych.

Niewątpliwie korzystnym skutkiem jest wzrost materialnego poziomu życia rodziny, możliwe staje się realizowanie aspiracji edukacyjnych dzieci, zapewnienie im lepszego życiowego startu, zaspokojenie potrzeb ekonomicznych.

¹ *Mąż w Afganistanie..*, Forum net kobiety.pl. <http://www.netkobiety.pl/t30687.html> [dostęp: 10.10.2014].

² Martyna MANCEWICZ. 2010. Współczesna rodzina w dobie aksjologicznego kryzysu, w: W. Muszyński (red.), *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 109.

Dzieci i współmałżonkowie stają się bardziej samodzielni, uświadamiają sobie tęsknotę za nieobecnym członkiem rodziny oraz znaczenie łączącej ich więzi i relacji. Z kolei rodziny dotknięte patologią zyskują spokój. Negatywne konsekwencje służby poza granicami kraju to m.in. rozpad więzi między małżonkami, poczucie osamotnienia, konieczność samotnego radzenia sobie z problemami codziennymi; dla dzieci tęsknota, poczucie osamotnienia, pojawienie się problemów wychowawczych, czy stygmatyzacja w szkole.

Przedstawione uwagi stanowią jedynie wierzchołek złożonej problematyki funkcjonowania rodzin żołnierzy polskich służących poza granicami kraju. Można wskazać na szereg pytań i niejasności oczekujących wyjaśnienia i odpowiedzi:

Czy i w jaki sposób takie zmienne jak: struktura rodziny, fazy rozwoju rodziny wpływają na poczucie zadowolenia z życia rodzinnego żon „misjonarzy”?

Jak kształtuje się subiektywne poczucie jakości życia w rodzinach, gdzie kobiety lub oboje małżonków wyjeżdżają na misję?

Czy konflikt ról rodzinnych i zawodowych w równym stopniu dotyczy mężczyzn żołnierzy, co kobiet żołnierzy?

Czy nasilenie konfliktu wiąże się z niższą satysfakcją z życia rodzinnego?

Czy służba poza granicami silnie wpływa na współmałżonków czy dzieci wojskowych?

Czy jest możliwa pełna integracja rodzin weteranów z rodzinami cywilnymi?

Szukanie odpowiedzi na powyższe pytania może przynieść wiele cennych rozstrzygnięć i empiryczną wiedzę, której brak jest odczuwalny zarówno na gruncie polskiej socjologii wojska i rodziny, jak i badań społecznych prowadzonych poza granicami naszego kraju.

LITERATURA:

- ANDRES Manon, René Moelker i Joseph Soeters, *Behind Family Lines. A Longitudinal Study of Dutch Families' Adaptations to Military-Induced Separations*, Dostęp: <http://resmilitaris.net/resources/10161/22/1.pdf> [10.10.2014].
- BERTALANFFY, Ludwig. 1976. Historia rozwoju u status ogólnej teorii systemów, w: G. J. Klier (red.) *Ogólna teoria systemów Tendencje rozwojowe*. Warszawa: PWN.
- COSER, Levis, A. *Greedy Institutions; Patterns of Undivided Commitment*, New York i London 1974.
- LIPIŃSKA, Justyna. 2008. *Kultura grup dyskusyjnych w Internecie*, wyd. 1, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek. ISBN 978-83-7611-153-7.
- MANCEWICZ, Martyna. 2010. Współczesna rodzina w dobie aksjologicznego kryzysu, w: W. Muszyński (red.), *Wartości w rodzinie: ciągłość i zmiana*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- OBUCHOWSKA, Katarzyna. 2008. Bezpieczeństwo państwa a bezpieczeństwo rodziny, czyli o zależnościach między zawodem oficera a rodziną, w: T. Kołodziejczyk i inni (red.), *Oficerowie grup dyspozycyjnych. Socjologiczna analiza procesu bezpieczeństwa*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- ROSTKOWSKA, Teresa. 2008. *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, wyd. 1, Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”. ISBN 978-83-7326-523-3.
- SEGAL, Mady, W. *The Military and the Family as Greedy Institutions*, “Armed Forces & Society”, vol.13, No 1, s. 9-38.
- SZTOMPKA, Piotr. 1971. Logika analizy funkcjonalnej w socjologii i antropologii społecznej, w: S. Nowak (red.), *Metodologiczne problemy teorii socjologicznych*.
- ZIÓŁKOWSKI, Marek 2006. Teorie systemu i funkcjonalizm, w: Aleksandra Jaśnińska Kania i inni (red.) *Współczesne teorie socjologiczne*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
- ZIÓŁKOWSKI, Marek. 2002. System, w: *Encyklopedia Socjologii*, t 4: S-Ż, Warszawa: Oficyna Wydawnicza.

Źródła elektroniczne:

- Co czują żony żołnierzy?*, Forum o2.pl, http://forum.o2.pl/temat.php?id_p=5557927&start=90 [dostęp: 10.10.2014].
- Jak rozwdą się żołnierze?*, Forum m.interia.pl, <http://m.interia.pl/komentarze,nId,607819> [dostęp: 10.10.2014].
- Mąż w Afganistanie- chwilowe załamanie*, Forum netkobiety.pl. <http://www.netkobiety.pl/t30687.html> [dostęp: 10.10.2014]
- Samotność w małżeństwie*, Forum netkobiety.pl <http://www.netkobiety.pl/t34471.html> [dostęp: 10.10.2014]
- Trudny powrót do domu*, Blog Marcina Ogdowskiego „Z Aganistanu.pl”, <http://zafganistanu.pl/?p=1664> [dostęp: 10.10.2014]
- Żony żołnierzy czekają*, Forum nto.pl, <http://www.nto.pl/apps/pbcs.dll/article?AID=/20101114/REPORTAZ/972209379> [dostęp: 10.10.2014].
- Życie z żołnierzem zawodowym*, Forum dyskusyjne Gazety.pl, http://forum.gazeta.pl/forum/w,1182,130203233,,Zycie_z_zolnierzem_zawodowym.html?v=2&wv.x=2 [dostęp: 10.10.2014].

Dr. Aneta BARANOWSKA, PhD.

Katedra Socjologii Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy,
ul. M. K. Ogińskiego 16, 85-092 Bydgoszcz,
baranowska_aneta@wp.pl.

Recenzował:

prof. dr. hab. Jan MACIEJEWSKI, Wrocławská univerzita, Wrocław, Polsko

Dr. hab. Jacek DVORZECKI, Fakulta verejnej správy Vysokej školy Policie, Szczytno, Polsko